

# GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. Aleksandrów, Wł. Skoneczko.

## Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

## Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 63 kwartalnie rb. 1 kop. 30, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie. 10 wyrazów.

## PRZJAZD 34. DOM LUDOWY PRZEJAZD 34.

Towarzystwo Muzyczno-dramatyczne „GUTENBERG” odegra, w sobotę 24-go maja 1913 roku farsę w 3-ach aktach Bissona, p. t.

# BANDYŃCI

Szczegóły w programach.

Reżyserował A. Górecki.

Ceny miejsc od 20 kop. do 1 rub. Bufet na miejscu. Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

Po przedstawieniu tańce.

## GIMNAZJUM MĘSKIE

z prawami gimnazjów rządowych

# B. BRAUNA

ulica Pasaż-Szulca № 37.

Podania kandydatów, do VI klasy włącznie, przyjmuje się w kancelarii gimnazjum codziennie, prócz świąt i niedziel, od 12-iej do 2-iej pp.

Egzaminy wstępne rozpoczną się d. 28 maja.

Przy gimnazjum egzystuje klasa wstępna niższa, do której przyjmuje się chłopców od 7 do 9 lat, do klasy elementarnej, dla nieumiejących czytać i pisać, od lat 6 do 8. 1039-7-4

## Akuszerka i choroby kobiece

Piotrkowska 120. Tel. 31-52.

Dr. med. S. Aronson,

były asystent klinik berlińskich.

Przyjmuje do 10 i pół rano i od 4-6 p. p. W niedzielę od 10-12 1041

## ROZPRZEŻENIE

### w trójporozumieniu.

„Nowoje Wremia” ubolewa nad tem, że mocarstwa trójporozumienia działają obecnie w Turcji każde na swoją rękę.

Początek osłabieniu trójporozumienia dał, zdaniem pisma, p. Sazonow, który po swem mianowaniu odbył konferencję z kanclerzem niemieckim w Potsdamie.

Rosja zobowiązała się wówczas między innymi nie przeszkadzać planom niemieckim co do Azji mniejszej i nawet pobudować koleje, które ułatwią przenikanie handlu niemieckiego do wnętrza Persji.

Wzajemnie za ustępstwa wzajemne obydwu państw postanowiły nie brać udziału w takich nowych kombinacjach, których ostrze byłoby zwrócone przeciwko Rosji lub Niemcom.

Zobowiązanie to nie przeszkodziło Niemcom okazywać poparcia

planom austriackim w ostatniej wojnie bałkańskiej.

Dyplomacja rosyjska nie przypominała nawet bodaj Niemcom ich zobowiązań potsdamskich, tak więc urzeczywistniły się te z nich tylko, które były dla Rosji szkodliwe.

Przedsięwzięcia niemieckie w Azji mniejszej, zwłaszcza kolej bagdadzka są niezgodne z interesami Francji i Anglii, przedewszystkiem zaś Rosji.

Nie mogąc przeszkodzić tym przedsięwzięciom, trójporozumienie postanowiło przynajmniej ich nie popierać.

Miało to ogromne znaczenie, gdyż bez udziału kapitałów francuskich i angielskich kolej bagdadzka na rychło urzeczywistnienie liczyć nie mogła.

Jednym z głównych skutków konferencji potsdamskich było podkopanie wzajemnego zaufania dyplomacji trójporozumienia.

Skoro dyplomacja rosyjska w imię interesów własnych, bez porozumienia z aliantami, zrzekła się bojkotowania przedsięwzięć niemieckich w Azji mniejszej, należało oczekiwać, że Francja i Anglia uczynią to samo przy pierwszej okazji.

Tak właśnie dzieje się obecnie, jak utrzymuje „Nowoje Wremia”. Anglia mało się bardzo obecnie interesuje sprawami bałkańskimi i korzysta z trudności rządu otomańskiego dla załatwienia swych partykularnych interesów.

Tak np. zakończyła dawny swój spór o Koweitę.

Znękana Turcja zgodziła się na uznanie niezależności tego portu morskiego na arabskim brzegu zatoki perskiej, oraz na budowę przez Anglików portu w Bassorze i na udział ich w budowie kolei Bagdad-Bassora.

Wzajemnie za to Turcja otrzymała w Anglii pożyczkę przeważnie na flotę wojсковą.

Niewątpliwie układ anglo-turecki o zatokę perską pociągnie za sobą układ anglo-niemiecki co do wschodniej części kolei bagdadzkiej.

W praktyce, powiada „Nowoje Wremia”, równa się to początkowi rozkładu trójporozumienia, do czego pochop dały owe nieszczęsne konferencje potsdamskie.

Francja również wystąpiła z całym szeregiem żądań co do koncesji kolejowych, budowy portów na Morzu Czarnem i w Syrii, oraz co do przywilejów dla francuskich klasztorów, szkół, kościołów i instytucji dobroczynnych w Azji mniejszej. Poza tem w Konstantynopolu odbywa się niejako wyprzedaż całego mienia państwowego.

Państwa zaprzyjaźnione i sprzymierzone z Rosją, nie rachujące się z nią, załatwiają swoje interesy, tylko Rosja pozostaje wspaniałomyślnie — bezinteresowna.

## Ubezpieczenie robotników.

„Kurjer Litewski”, omawiając nowe prawo o przymusowym ubezpieczeniu robotników fabrycznych na wypadek choroby lub nieszczęsnych wypadków, podaje niektóre zebrane przez siebie dane, dotyczące się gubernji wileńskiej.

Nowe prawo dotyczy tu 11,000 robotników, zatrudnionych w 235 przedsiębiorstwach. Część robotników naszych przyjmuje nowe prawo obojętnie, część zaś stanowczo się wprowadzeniu jego opiera.

Tam nawet, gdzie robotnicy w zasadzie są kasom chorych życzliwi, niezadowolenie ich wzbudza udział oficjalistów.

Robotnicy sądzą, że ponieważ oficjalistów jest mniej i pobierają większe pensje, więc w razie choroby będą korzystali z funduszy, zebranych od robotników. Opór zaś stawiają w tych przedewszystkiem przedsiębiorstwach, w których zdołano przedtem wywalczyć od pracodawców wszystkie korzyści, jakie daje prawo, bez wkładanych przez nie ciężarów.

Tak jest np. w fabryce koronek Adolfa Mozera w Nowej Wilejce. To też na propozycję założenia kasy chorych, robotnicy miejscowi kategorycznie oświadczyli, że zmian w porządku obecnym wcale sobie nie życzą i że w razie, gdyby im chcieli kasę chorych narzucić, niezwłocznie pracę porzucą.

Wytworzyła się w ten sposób sytuacja niewyraźna i kłopotliwa. Starszy inspektor fabryczny zwrócił się nawet do Petersburga z prośbą o wyjaśnienie, jak w wypadkach podobnych postąpić należy, prawo bowiem nie wspomina o terminie prekluzyjnym co do jego wprowadzenia w życie, i nie przewiduje też żadnych środków przymusu.

Zasługuje dalej na uwagę dążenie do zakładania kas oddzielnych nawet w przedsiębiorstwach, nie mających 200 pracowników.

Oto uzyskali dla siebie oddzielne kasy pracownicy dziesięciu mniejszych przedsiębiorstw.

## Strajk ubezpieczeniowy w przemyśle włóknistym.

W fabrykach w Cesarstwie panuje śród ogółu robotników nie mniejszy brak zrozumienia nowego prawa ubezpieczeniowego, niż u nas w Królestwie.

Robotnicy nie uświadamiają, sobie, że ubezpieczenie jest przymusowe, że kasy chorych wszędzie w fabrykach będą urządzone, bez względu na to, czy robotnicy zgadzają się na kasy, czy też nie, i wreszcie że kasy chorych mogą być dla ogółu robotniczego bardzo pożyteczne.

Zależy to od nich samych, od tego czy wpłyną na właściwe zredukowanie ustawy kas.

Wskutek nieporozumień wybuchł strajk robotników zakładów przemysłowych, branży włóknistej, akc. Tow. Morozowa w Tweri. Jedenaście tysięcy robotników porzuciło pracę. Ogółem w Tweri pracuje w przemyśle włóknistym 35,000 robotników.

Do strajku pracowników Morozowa przyłączyła się już znaczna ilość robotników, zatrudnionych w innych fabrykach.

Robotnicy, ogłaszając strajk, jako protest przeciwko zakładaniu kas chorych, wychodzą z tego założenia, że wprowadzenie ubezpieczenia podług nowego prawa, pogorszy ich sytuację.

W czasie ruchu wolnościowego wywalczyli sobie nader dogodną pomoc w wypadkach choroby lub porodów. Pomoc ta okazywana im dotąd była przez zarząd fabryki bezpłatnie.

Robotnicy zapytują więc, w jakim celu mają teraz wpłacać procent do kas chorych i sami żyć na potrzeby, które dotąd szeroko uwzględniała fabryka. Nawet zapomogi pieniężne były im udzielane.

Opisując okoliczność tego strajku, potereburski organ robotniczy „Prawda” dodaje następujące uwagi:

„Tkaczy popełniają wielki błąd, jeżeli zamierzają bojkotować kasy. Nie wyrzekają się kas należy, lecz, przeciwnie, wziąć najczynniejszy udział w opracowaniu ustawy i w zarządzaniu kasami. Robotnicy powinni — pisać „Prawda” — czytać jaknajwięcej broszur i artykułów, poświęconych sprawie ubezpieczeniowej i dowiadywać się, jak postępują uświadczeni robotnicy w innych fabrykach.

## Komunikat urzędowy.

Telegram zarządzającego czasowo ministerjum Dworu Cesarskiego ze środy d. 21 b. m.:

„Dziś pociąg Cesarski, w drodze do Berlina, zatrzymał się na stacji Wyłkowyszki, w gub. suwalskiej. Tu, przed przybyciem pociągu zaalarmowany został na przegląd kwaterujący tu 3 pułk ułanów smoleńskich Cesarza Aleksandra III. Najjaśniejszy Pan, wyszedłszy z wagonu i przyjąwszy raport od gubernatora suwalskiego rz. r. st. Kuprijanowa, w towarzystwie osób, należących do świty, raczył przejść przed frontem, witając się z pułkiem. Na prawem skrzydle znajdowali się: dowodzący wojskami wileńskiego okręgu wojskowego, gen. adjutant Rennenkampf, naczelnik dywizji gen. lejtn. Belgardt i dowódca brygady gen. major Nikolajew. Przepuściwszy przed sobą marszem ceremonjalnym pułk, Najjaśniejszy Pan raczył wyrazić podziękowanie dowódcy pułku pułkownikowi Kruzensternowi, dwu-

krotnie podziękował oficerom i szeregowcom za gorliwą i wierną służbę, oraz za wspaniały wygląd pułku, poczem odjechał pociągiem Cesarzkim przy pełnych zapachu okrzykach „Hural” i dźwiękach hymnu narodowego.

## Z za kordonu.

### Troskliwość niemiecka o... konie.

Administracja w Charlottenburgu pod Berlinem wybudowała nadzwyczajne stajnie. Stajnie te są trzypiętrowe, na każdym piętrze urządzone są szerokie kurytarze, gdzie konie mogą „spacerować”. Stajnie urządzone według ostatnich wymagań architektury i higieny i są niezmiernie wygodne.

Szczęśliwe konie, którym choć w ten sposób starają się ośodzić lata niewoli i zależności.

## Z Cesarstwa.

### Samobójstwo księdza.

Pisma rosyjskie donoszą, że w Armawirze w okręgu kubańskim odebrał sobie życie ksiądz R. Smoński.

Nieboszczyk podczas fatalnej pogody ubrał się w ubranie cywilne, udał się na brzeg rzeki i tu strzelił sobie z rewolweru w usta. Kula utkwiła w mózgu a nieszczęsny zwał się do rzeki. Dopiero po kilku dniach zwłoki jego wyłowiono, a zarządzone śledztwo wykryło list samobójczy, w którym wyjaśnia, iż sprzykrzyło mu się życie.

### Wieża w płomieniach.

We wsi Nowodewicze, w samarskiej gubernji, pożar zniszczył 400 domów. W ogniu znalazło śmierć 14 osób; ocalała tylko cerkiew i zarząd gminny; pożar trwał zaledwie 3 godziny.

### Echa wystąpienia bar. Meyendorfa.

Frakcja pańszczykowskich, wysłuchawszy na ostatnim posiedzeniu zawiadomienia o wystąpieniu z frakcji bar. Meyendorfa, wyraziła z tego powodu swój głęboki żal i nadzieję, że baron wróci do jej szeregów.

Wobec natychmiastowego wystąpienia bar. Meyendorfa z komisji, w których zasiadał z wyboru frakcji, pańszczykowskiej zdecydowali wybrać go ponownie do tych komisji.

### Zjazd.

Zjazd naczelników wydziałów śledczych odłożony został do końca lata.

### Spoliczkowanie dyrektora gimnazjum.

Były nauczyciel gimnazjum męskiego w Pskowie Owcow, przeniesiony wskutek starań dyrektora Gotliba do innego miasta, spoliczkował go w oczach licznej publiczności, zebranej na dworcu kolejowym w poczekalni I-ej klasy.

Owcow był nauczycielem starej daty; rzadko zjawiał się na wykładach w trzeźwym

stanie, często zasypiał na katedrze, wobec uczniów zachowywał się po grubiańsku.

W mieście wszyscy oburzeni są na Owcow.

Gotlibowi wyrazili współczucie gubernator, pedagogicy i miejscowi działacze społeczni.

### Wstęp do uniwersytetów.

Komisja Rady państwa wygotowała referat o dopuszczeniu do uniwersytetów osób, które ukończyły szkoły średnie. Najważniejsza dla nas z liczby poprawek wprowadzonych przez komisję Rady państwa, polega na tem: Duma, między innymi, postanowiła udzielić wychowawcom szkół handlowych, według ustawy 15 kwietnia 1896 roku prawa wstępowania do uniwersytetów na wydział fizyko-matematyczny bez egzaminu, na inne zaś po zdaniu egzaminu z łaciny, natomiast komisja Rady państwa ograniczyła powyższą kategorię do wychowawców szkół handlowych 8-klasowych, utrzymywanych przez instytucje społeczne według ustawy 15 kwietnia 1896 roku. Tak więc wychowawcy szkół handlowych 7-klasowych oraz szkół prywatnych będą pozbawieni prawa wstępu do uniwersytetów.

### Pożar w Orle.

Spaliła się centralna nowa stacja elektryczna briańskiej walcowni szyn, wybudowana niedawno kosztem miliona rubli; fabryka będzie nieczynną conajmniej pół roku. Straciła pracę 12,096 robotników.

## Z Warszawy.

### Przyjazd ministra komunikacji.

Dzisiaj zrana przyjechał do Warszawy minister komunikacji Ruchlow, który zajął się telegraficznie przedstawianiem sobie planów i rysunków gmachu zarządu kolei nadwiślańskich w Warszawie.

Minister z Warszawy uda się do Mławy. Według krążących w kotach kolejowych pogłosek przyjazd ministra Ruchłowa między innymi ma na celu wyświetlenie sprawy ostatniego bezrobocia w warsztatach kolei nadwiślańskich w Targówku.

### Zatwierdzenie konfiskaty.

Warszawski sąd okręgowy zatwierdził konfiskatę nr. 91 „Gazety Kujawskiej” za artykuł „Chwila decydująca”.

### Warszawa—Ciechocinek.

Wobec otwarcia sezonu kuracyjnego w Ciechocinku w pociągu nr. 53, odchodzącym z Warszawy o godz. 12 m. 43 w nocy i w pociągu nr. 26, przybywającym z Ciechocinka do Warszawy o godz. 6 m. 43 rano, zaczął kursować pulmanowski wagon I — II klasy z miejscami do spania za opłatą 1 rb. 50 kop.

### Upadłość Tow. „wzajem. kred. kupców i Przemysłowców.”

Znowu mamy do zanotowania upadłość jednego z Towarzystw wzajemnego kredytu, mianowicie Towarzystwa kupców i przemysłowców, mieszczącego się przy ul. Królewskiej nr. 10.

W ubiegłą sobotę sąd handlowy nakazał natychmiastowe opieczetowanie lokalu, na dzień wczorajszy zaś sąd wezwał zarząd celem wyjaśnienia położenia majątkowego Towarzystwa.

Przybyli na sesję w imieniu zarządu prezes p. L. Święciński, wyjaśnił że w kasie jest gotówki 500 rb., przy czem są aktywa w portfelu wekslowym, dług zaś instytucji sięgają 600,000 rb.

Sąd, po długiej naradzie, postanowił ogłosić upadłość powyższego Towarzystwa, z zaliczeniem początku zawieszenia [wypłat od dnia 22 kwietnia r. b.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem odbyło się zebranie nadzwyczajne członków tego Towarzystwa, na którym stwierdzono znaczniejszy niedobór i uchwalono zasilenie funduszu Tow. przez dwukrotne dopełnienie udziałów.

### Z ruchu strajkowego.

W fabryce zegarów „Br. Fortwengler” (Okopowa 26), zatrudniającej 122 robotników porzucili pracę wszyscy robotnicy z tego powodu, że gdy fabryka miała duży obślalunek podmajstrzy zegarmistrzowski dostał pomocnika, a gdy robota się zmniejszała, to właściciel fabryki pomocnikowi temu dał samodzielną robotę.

Podmajstrzy nie chciał pracować bez pomocnika i wyszedł z fabryki, a za nim porzucili pracę wszyscy.

— W fabryce akc. Tow. gumowostajkowej i tasienkowej manufaktury „Jaeger i Cygler” (Grochowska 73) porzucili pracę 62 tkaczy, żądając podwyższenia płacy od 10 do 20 procent.

Wobec bezczynności warsztatów tkackich, zarząd fabryki wydalil jeszcze 50 robotników, których praca zależna jest od tkalni.

Fabryka zatrudniała około 240 robotników.

### Repertuar

#### Teatru Polskiego w Warszawie.

W piątek, [dnia 23 b. m. „Wróg Ludu”.

W sobotę, dnia 24 b. m. „Damy i Huzary” premiera.

W niedzielę, dnia 25 b. m. „Damy i Huzary”.

W poniedziałek, dnia 26 b. m. „Damy i Huzary”.

## Rycerze noża.

Sala sądu okręgowego w Warszawie była widownią przykrego zajścia, które omal nie zakończyło się tragicznie.

Na ławie oskarżonych zasiadło 5 rzeźmieszków i nożowców, oskarżonych o zabicie swego współkolegi, Stanisława Giersa.

Poszło o kobietę, Narzeczona Giersa, 17-letnia Marja Kirchner, mieszkała od pewnego czasu razem z narzeczoną Stanisławą Maty, zwaną „Cyganem”, Bronisławą Grochowicką.

Pewnego razu obaj kamraci przysli w odwiedzinę do swych narzeczonych.

Nagle po 10 minutowej rozmowie z

jednego tylko typu, a właściwie przejasnionej karykatury—Mirostawa, gdyż oreszcie typów nawet pisacze nie warto; jest to gniazdko kretynów, którzy włóczą się nie wiadomo po co i dla jakiego celu.

Słowem, „Trójprzymierze” jest stanowczo poronionym plodem w twórczości Kaweckiego, który dotychczas „Dramatem Kaliny” i „Szkolą” wiele obiecywał. Podobno jego „Balwierz zakochany”, ma być utworem niepospolitym, posiadającym, przy należytem pogłębieniu, pewne przebliski poetyckie. A jednak spodziewamy się po Kaweckim, że nas jeszcze obdarzy niejednym dziełem wartości niepowседневnej, gdyż posiada, po za [wrodzonym nerwem scenicznym, wszystko, ażeby napisać dobrą komedię, tylko popracować musi trochę nad tematem i nad pogłębieniem postaci.

Co spowodowało wystawienie tak słabego utworu na scenie Teatru Polskiego, nie wiem, przypuszczam, że dyr. Schiffman chciał pokazać, że teatr jego dla młodych, swojskich talentów otwarty jest na ścieżaj, za co dyr. Schiffmanowi należy się uznanie.

Szkoda, że dyrekcja włożyła tyle inwencji, pracy twórczej i energii do takiego utworu.

Artyści robili wszystko, co było w ich mocy, a nawet jeszcze więcej. Zelwerowicz stworzył niepospolity typ—karykaturę w postaci Mirostawa. Dla tej samej roli jego warto zobaczyć sztukę. Zupelnie prostymi środkami i mocą swego wielkiego talentu

stwarza kreację, która się wryła w pamięć od pierwszej chwili ukazania się artysty na scenie. Kreacja ta, znakomity artysta zbgacił cennym nabytkiem galerję doskonale przez siebie zwykle odtworzonych typów. Oleńkę grała Dulebianka. Doskonała artystka gubiła się wprost w istnych tamatach psychologicznych, jakimi rola jest przeładowana — i, pomimo bohaterkiego wysiłku, nie zdołała wybrnąć z trudnego położenia.

Reszta artystów dostrzoiła się do harmonji, a właściwie do... dysharmonji.

Wystawa, jak nas dyr. Schiffman już do tego przyzwyczail — wspaniała.

Obecnie dyrekcja Teatru Polskiego zajęta jest przygotowaniem trzech interesujących nowości: 1) Perła klasycznego humoru, komedia Fredry „Damy i huzary”, która wraz z „Irydjonem” i „Krakowiakami” będzie stała na repertuarze, 2) „Nerwowa awantura” Zapolskiej, u nas jeszcze niegrana, w której akcja odbywa się w jaskini gry w Monte-Carlo, a w drugim akcie ujrzemy właśnie wspaniałą salę Kasyna, nad którą pracuje już Frycz, a role główne wykonają: Junosza i Przybyłko, oraz 3) „Gromiwoja” komedia grecka Arystofanesa, w wybornym przekładzie Ciągiewicza, z Wysocką w roli tytułowej.

Czeka nas więc garść niecodziennych wrażeń.

Zygmunt Kryger.

## Teatralja warszawskie.

Korespondencja własna „Gazety Łódzkiej”.

### Trójprzymierze. Komedia w 3-ach aktach Zygmunta Kaweckiego.

— Reżyserował Maksymilian Węgrzyn. —

Warszawa, 14/V 1913 r.

Gdy na wtorkowej premierze przystuchiwiał się akcji, rozgrywającej się na scenie, zdawało mi się, że rzecz dzieje się na Marsie, albo na jakiejś innej planecie.

Wyobraźcie sobie zwierzę domowe, należące do gatunku rogaczów dwunożnych, a noszące rogi z własnej i dobrej woli. Jestto gatunek naprawdę osobliwy i fenomenalny. Znałem i widziałem różne typy rogaczów, t. j. takich, którzy dokładnie zdają sobie sprawę z sytuacji; wiedzą doskonale, że jego zaczyna połowica mu przyprawia rogi, że go zdradza, ale mu z tem wygodnie, żona go o nie nie prosi, nie rozkazuje, nie żąda żadnych modnych gałganków, a on zadowolony z siebie, z żony, a zwłaszcza z tego trzeciego, który sobie suszyć musi głowę dla obojga. Są wreszcie rogacze nieświadomi, którym żona przypawia rogi tak sprytnie, że nawet najwytrawniejszy z mężów tego nie spostrzeże.

Osobliwy okaz rogacza dwunożnego dał nam Kaweckie w swej ostatniej ko-

medji. Jestto okaz tak rzadki i nieprawdopodobny, że nawet nieboszczyk Hagenbeck, gdyby żył, nie poznałby się na nim. Rogacz—Mirostawa, sprowadza swojej samicy—Oleńce osobliwie kochanków — i sam przypatruje się z boku rezultatom.

A gdy kochanek—Oskar, przesycony flirtem, chce uciec, mąż prosi, zaklina, żeby został; nściela im gniazdko, sam będzie ułatwiać, pomagać... byleby nie robił Oleńce zmartwienia, gdyż wtedy jest ona zdenerwowana, cierpi na bezsenność i t. d.

Jestem przekonany, że gdyby, po pewnym czasie przyszedł na świat owoc tej miłości, to Oskar uszczęśliwiony sam nianczyłby dziecko żony i... przyjaciela.

Czyście się kiedyś spotkali z podobnym typem? Chyba nie.

**Zabawy „Lutniaków“.**

(e) Zarząd „Lutni“ aleksandrowskiej uzyskał pozwolenie władz na urządzenie w sezonie bieżącym dwóch zabaw leśnych.

**Kara administracyjna.**

(c) Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Wiskitno pow. łódzkiego, Wilhelma Matuszewskiego, za poranienie młotkiem Gustawa Grudke — na 1 miesiąc aresztu.

**Wybuch w elektrowni zgierskiej.**

(c) Wczoraj o godzinie 8 rano w podziemiach elektrowni zgierskiej, gdzie mieszczą się ogromne zbiorniki ropy naftowej, nastąpił wybuch gazów, który wstrząsnął całym gmachem elektrowni i wywołał wśród miejscowych mieszkańców straszną panikę.

Przyczyna wybuchu była następująca: Dwaj maszyniści pp. Leopold Pluszke i Emil Bejnsztajn, oraz robotnik Ignacy Świdorski, zapuścili się w podziemia celem sprawdzenia, czy ropa, spuszczone ze stojącej na podwórzu cysterny, nie przepełniła którego ze zbiorników. A ponieważ elektrownia była wówczas nieczynna, przeto z braku światła elektrycznego, przyswiecali sobie w tej wędrówce świecą. Pierwszy szedł, niosąc zapaloną świecę. Pluszke, za nim postępowali Bejnsztajn i Świdorski. Ledwie jednak uchylono drzwi do oddziału zbiorników, nagromadzony tam gaz zapalił się od świecy i nastąpiła eksplozja.

Mimowolnie sprawcy wybuchu odrzuceni zostali na zewnątrz i popadali. Po chwili dopiero opamiętali się i zaczęli uciekać, nie zapomniał jednak zatrzasnąć drzwi żelaznych do zbiorników, dzięki czemu zapobiegli dalszym wybuchom.

Przybyła na miejsce wybuchu straż ogniowa, nie wiele miała już do roboty, to też wkrótce odjechała z powrotem.

Jak się okazało Pluszke uległ silnemu poparzeniu rąk, głowy i twarzy. Lżejsze oparzenia odniósł maszynista Bejnsztajn. Świdorski, oprócz potłuczenia biodra, poważniejszego szwanku nie odniósł.

Poszwankowanym udzielił pomocy dr. Hagen. Straty, wyrządzone wybuchem są nieznaczące.

**Kalendarzyk.**

Dziś Dezydery B. M.  
Jutro Joanny.  
Imiona słowiańskie dziś Budziwaja jutro Tomira.

Wschód słońca o g. 3 m. 56.  
Zachód „ 7 „ 58.  
Długość dnia „ 16 „ 2.

Stan pogody. — Podług obserwacji optyka R. Rittersa, ul. Piotrkowska № 85.  
TERMOMETR: Rano o g. 8. 11° ciepła  
Połudn. o g. 12. 14° „  
Wczoraj o g. 8 w. 11° „

Minimum 10° ciepła. BARO: 758 najniższej —  
Maximum 14° METR: 758 najwyższej —  
Hygrometr 62 proc. wilgoci.

Kinematografy. Odeon, Casino, Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne, Modern. Jutro zmiana programu.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajowska 59) otwarta codziennie od g. 9-jej do 3-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza“. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), na czas wystawy sztuków otwarte od godziny 10-jej do 10-jej wiecz.

**KRONIKA.****Boże Ciało.**

(d) Wczoraj, jako w pierwszy dzień uroczystości Bożego Ciała wyruszyła procesja z kościoła parafii św. Krzyża, gdzie odbyło się przedtem uroczyste nabożeństwo celebrowane przez prałata ks. Tymienieckiego, procesja ta szła pizez ulice Mikołajowska, Nawrół, Piotrkowską i Przejazd, gdzie ustawiono cztery ołtarze, z których najpiękniejszymi były: przed pałacem Heinza przy ul. Piotrkowskiej nr. 102, oraz przed domem rekwizytowym straży ogniowej przy ulicy Przejazd.

Druga procesja wyszła z kościoła N. Marii Panny na Starem Mieście, gdzie nabożeństwo celebrował ks. Albrecht. Procesja przeszła przez ul. Łagiewnicką, Zawadzka, Franciszkańską i Brzezińską.

Trzecia procesja wyszła z parafii Chojny.

Popołudniu wyszła procesja z kościoła Dobrego Pasterza przy ulicy Spacerowej na Bałutach po nabożeństwie, celebrowanem

przez ks. prefekta Antoniego Kuczyńskiego. Procesja przeszła przez ul. Franciszkańską, Zawadzka, Łagiewnicką, Rynek Bałucki i powróciła do kościoła.

Przy ulicach, którymi przechodziły procesje, okna i balkony ozdobione były dywanami i girlandami kwiatów, z wielu wspaniałych przystrojonych domów uwagę zwracał parterowy domek przy ul. Przejazd naprzeciw kościoła św. Krzyża.

Uroczysty nastrój potęgowało wstrzymanie ruchu kołowego, tramwaje nieczynne były od godz. 12—1 w południe.

Następne procesje odbędą się w niedzielę.

**Roboty publiczne.**

Inżynier gubernalny p. Waliński przybył do Łodzi w celu odebrania od władz powiatowych kamieni i szutru, którymi ma być wyłożona szosa między Lutomińskiem a Aleksandrowem na przestrzeni 5 wiorst. P. Waliński w towarzystwie naczelnika powiatu p. Makarowa i inż. powiatowego p. F. Karpińskiego, udał się na szosę, gdzie rozpoczęto roboty w środę. Starania komitetu obywatelskiego o zatrudnienie pozbawionych pracy przy wymienionych wymienionych robotach, uwiecznione zostały pomyslnym skutkiem.

**Z magistratu.**

W magistracie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. W. Pieńkowskiego i przy udziale radnych pp. K. Eiserta, Z. Rychtera, M. Poznańskiego i dr. Wattena oraz inżynierów miejskich pp. S. Nebelskiego, H. Bzowskiego, Referowskiego i radcy prawnego A. Raubala, posiedzenie, na którym przejrano referat, obejmujący wyniki podróży do Petersburga specjalnej delegacji.

Między innymi, referat zawiera sprawę zdecydowania budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi, na co przedstawiono ministerjum planu do zatwierdzenia; sprawę wyjednaania pozwolenia na wydatkowanie w roku bieżącym 400,000 rb. na ulepszenie bruków miejskich, zabrukowanie nowych ulic i naprawę starych; projekt przeniesienia władz gubernalnych do Łodzi; wprowadzenie opłat od ładunków przybywających koleją kaliską, mających dostarczyć środków na utrzymanie w porządku dróg dojazdowych i t. p.

Referat ten delegacja, złożona z prezydenta, radnych M. Poznańskiego i K. Eiserta oraz budowniczego S. Nebelskiego, przedstawi general-gubernatorowi warszawskiemu i w tym celu udaje się w piątek do Warszawy.

Następnie magistrat przyznał subdyjdm na rok bieżący w sumie rb. 2,000 Tow. „Ligi przeciwegruźliczej“.

Rozpatrywano podanie dozoru kościelnego N. Marii Panny w sprawie budowy trupiarni za cmentarzem na Dołach. Dozór kościelny prosił swej motywuje tem, że do znajdującej się obecnie trupiarni przywożą często ciała samobójców czem profanuje się poświęcone miejsce na cmentarzu. Magistrat w zasadzie przychylił się do żądania i w tym celu porozumie się co do wydzielenia miejsca i wyasygnowania żądanych 3,000 rb.

Prośbie grona właścicieli posesji przy ulicy Ciemnej, Senatorskiej i innych o zabrukowanie ulic — na razie odmówiono.

Postanowiono, aby na zabrukowanie ulic na krańcach miasta używać pozostałości w końcu roku z sum przeznaczonych na bruki.

**Taryfy kolejowe.**

(b) Wobec dużego napływu skarg na koleje, które wyznaczają wyższe ceny biletów do przystanków, nie objętych taryfami, zamiast pobierać według przepisów od ilości przejechanych wiorst, senat wyjaśnił, że koleje powinny obniżać ceny biletów w stosunku przejechanej przestrzeni.

Wyjaśnienie to ma doniosłe znaczenie dla ruchu podmiejskiego, obniży bowiem ceny biletów do przystanków nieobjętych dotychczas taryfami.

**Listy miejscowe.**

Naczelnik łódzkiego urzędu poczt i telegrafów p. Łopaciński otrzymał od głównego zarządu poczt i telegrafów pozwolenie na udogodnienia ruchu pocztowego. Mianowicie na budynku głównej poczty umieszczone będą skrzynki na listy miejscowe, które wybierane będą w 5 minut roznoszone będą przez umyślnych posłańców. Wprowadzenie w życie nowego projektu ma nastąpić w dniach najbliższych.

**Osobiste.**

Gubernator piotrkowski wyjeżdża w początkach czerwca na dwumiesięczny urlop.

**Tow. wzaj. ubezpieczeń.**

W lokalu Stow. techników, pod przewodnictwem p. Stanisława Silbersteina odbyło się zebranie przedwyborcze łódzkiego oddziału warszawskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od niebezpiecznych wypadków. Zebranie ogólne Tow. odbędzie się dn. 29 b. m. w Warszawie.

Na posiedzeniu obecny był zarząd Tow., oras 20 członków oddziału łódzkiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu w roku 1912 zdawał p.p. Maxymilian Luxemburg dyrektor zarządzający Tow. i Antoni Remer, prezes zarządu.

Sprawozdanie powyższe szacuje, że rok ubiegły był dla przemysłu bardzo niepomyślny. Bardzo wiele, szczególnie mniejszych fabryk zawiesiło swoje czynności, nadto zaś w fabrykach skrócono godziny i dni pracy. Czynniki te wpłynęły na to, że ilość wypadków znacznie wzrosła, a koszt wypadków dobiegł najwyższej normy notowanej w kronikach Tow., mianowicie 171,086 rb. 12 kop., gdy na rok 1911 suma ta wynosiła 142,216 rb. 58 kop.

Okoliczności te były głównym powodem, że suma zysków wyraża się tylko w cyfrze 39,451 rb. 1 kop., przy poborze premii rub. 240,553 kop. 77, gdy zysk na poprzednie 4 lata stanowił corocznie około 70 tysięcy rubli.

Liczba uczestników Tow. po ogłoszeniu nowego o ubezpieczeniu prawa znacznie wzrosła. Liczy ono obecnie 574 ubezpieczone fabryki z 62,933 ubezpieczonymi i z 18,464,037 rubli.

Ogółem w Królestwie obowiązkowemu ubezpieczeniu podlega 1997 fabryk z 331,300 robotnikami.

Ogólna liczba wypadków w Królestwie wynosiła (prócz przemysłu górniczo-hutniczego) w roku 1911 7,858.

**Prace klubu rzemieślniczego.**

W klubie rzemieślniczym przystąpiono do pracy nad zbadaniem stanu materialnego robotników łódzkich.

Postanowiono zająć się najpierw stanem tkaczy.

Wieczór M. Kisielnickiego i p-ny J. Kisielnickiej.

W sobotę dnia 24 b. m. odbędzie się w Teatrze Polskim wieczór artystyczny znanego i cenionego, a dawno już w Łodzi niewidzianego deklamatora p. M. Kisielnickiego ze współudziałem jego córki p. Janiny Kisielnickiej.

W skład programu wchodzi między innymi „Smierć ks. Józefa Poniatowskiego, zgasłego niedawno Ela (K. Laskowskiego), następnie „Dzwonnik“ Sienkiewicza i wiele innych, zarówno poważnych, jak i satyrycznych oraz humorystycznych utworów.

Przystępne ceny biletów powinny się również przyczynić do powodzenia wieczoru ulubieńca zwolenników sztuki deklamacyjnej i recytatorskiej. Bilety nabywać można w cukierni p. Roszkowskiego.

**Tow. muz.-dram. „Gutenberg“**

W dniu jutrzejszym, kółko amatorów T-stwa muzycznego-dramatycznego „Gutenberg“, pod reżyserją p. A. Góreckiego, w sali „Domu ludowego“ przy ulicy Przejazd nr. 34, urządzi przedstawienie amatorskie; odegraną zostanie znakomita farsa z francuskiego E. Bissona „Bandyci“.

Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

Po przedstawieniu T-wo urządzi dla amatorów i zaproszonych gości zabawę tańieczną.

Bilety wcześniej nabywać można w lokalu T-wa „Gutenberg“ Przejazd 12 m. 14 od g. 7 wiecz.

**Z Towarzystwa Muzycznego im. Szopena.**

W dniu jutrzejszym odbędzie się w lokalu własnym T-wa (Piotrkowska № 108) koncert na beneficis dyrektora orkiestry symfonicznej T-wa p. A. Brandta, o bardzo urozmaiconym programie.

W koncercie przyjmą udział następujące siły artystyczne: p. Jadwiga Dorja, uczennica słynnego śpiewaka, prof. Bandrowskiego, o której występach w Warszawie w Filharmonji i w T-wie Muzycznym, oraz w Krakowie na koncercie akademickim, krytyka bardzo przychylnie się wyraziła; dalej p. Tadeusz Wroński, basista teatrów królewskich włojskich, p. Tadeusz Mazurkiewicz, dyrektor „Lutni“ (fortepian), beneficjant p. A. Brandt (skrzypce), orkiestra smyczkowa i chór męski T-wa.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolfa (Piotrkowska № 87) a w dniu koncertu od godziny 6 wieczorem przy wejściu na salę.

**Z Tow. muz.-dram. „Harmonja“.**

(P) W środę, Tow. muz.-dram. „Harmonja“ zorganizowało „Wieczór poezji“ na scenie teatru Polskiego. Na całość złożyły się trzy jednoaktówki: „Pan Benet“, komedia Al. hr. Fredry, „Partja szachów“ Djacosa oraz „Pierwioski“ Kernela Ujejskiego. W kom. „Pan Benet“ z powodzeniem występowali p.p. Sawicki, Szeffer, Demański i p. A. Horstówna. Bardzo dobrze zagrał rolę Beneta p. Słowikowski. „Partję szachów“ bez zarzutu grali p.p. Fitzner, Szeffer oraz p. Horstówna. Jedynie p. Dzie-

wulski w roli hr. Renato był w ruchach nieco za sztywnym. W „Pierwioskach“ występowali p.p. Horst, Słowikowski, p. Szopka, Karwowska i Szefferowa. Najmniej dostrajał się do niezłej zgranego ogółu p. Horst, któremu zbyt wyraźnie brakowało miękkiego, aksamitnego głosu amanta.

Amatorom wręczono kwiaty. Reżyserował p. O. Szeffer.

**Ze stow. ekspedytorów.**

(d) We wtorek w lokalu własnym odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków stow. Ekspedytorów.

Na zebraniu głównie rozważaną będzie sprawa podwyższenia cen za ekspedjowanie towarów.

**Ze szkoły głuchoniemych.**

(d) W szkole głuchoniemych przy Tow. „Ezras Ilmim“ egzamina rozpoczną się w dniu 15 czerwca.

Przyjętych zostanie 50 nowych uczniów. Z początkiem roku szkolnego otwarta zostanie czwarta klasa oraz kursy niedzielne.

**Statystyka szpitalna.**

(b) Do dnia dzisiejszego w szpitalach łódzkich znajdowało się chorych: w szpitalu Czerwonego Krzyża 105 osób, w tej liczbie 57 mężczyzn i 48 kobiet, w szpitalu Aleksandra 97 osób: 59 mężczyzn i 38 kobiet, w szpitalu Scheiblerów 39 osób: 19 mężczyzny i 20 kobiet, w szpitalu Poznańskich 113 osób: 56 mężczyzn i 57 kobiet, w szpitalu Zilbersteina 29 osób: 14 mężczyzny i 15 kobiet, w szpitalu stowarzyszenia lekarzy 30 osób: 20 mężczyzny i 10 kobiet i w szpitalu dla dzieci Anny-Marij 84 dzieci: 41 chłopców i 43 dziewczyn.

**Liczba urodzeń i śmierci.**

(b) Według aktów stanu cywilnego wczoraj urodziło się w Łodzi 35 dzieci: 17 chłopców i 18 dziewcząt, zmarło zaś 25 osób, w tej liczbie 19 dzieci.

**Z więzień.**

(b) Po dzień dzisiejszy w więzieniach łódzkich znajdowało się 590 więźniów, a mianowicie: przy ulicy Miłsza 425 osób i przy ulicy Długiej 165 osób: 108 mężczyzn i 57 kobiet.

**Systematyczna kradzież.**

(b) W hurtowym zakładzie tapicersko-stolarskim S. Karabanowa przy ul. Zawadzkiej nr. 23 od pewnego czasu ujawniona została systematyczna kradzież mebli i pojedynczych ich części.

Okazuje się, że straty wynikłe z kradzieży przenoszą 1,000 rb.

Dochodzenia policji wykazały, że po porzuceniu pracy u Karabanowa przez dwóch jego robotników Władysława Frontczaka i Stanisława Golenckiego, kradzieże ustały. Przy rewizji dokonanej u nich znaleziono skradzione meble, wartości 400 rb.

**Orgie alfonsów.**

W nocy z środy na czwartek, przy ulicy Średniej nr. 2, 23-letnia prostytutka Helena Sobiecka, w kłótni z alfonsami uderzona kamieniem, odniosła ranę głowy i w ciężkim stanie odwieziona została do szpitala Poznańskich.

**Postrzał.**

W 1-ym cyrkule 28-letni stójkowy Michał Wonej postrelił się przez nieostrożność w prawą nogę; rana muię ciężka.

**W kłótni.**

Uderzony przy ul. Długiej nr. 45 w kłótni tępem narzędziem, 24-letni drukarz Izaak Wingro, odniósł okaleczenie piersi i lewego boku.

**Przy pracy.**

24-letni Franciszek Leszner robotnik fabryki Biedermana (Widzewska nr. 2), uderzony maszyną uległ złamaniu prawej nogi i odwieziony został do szpitala fabrycznego przy ul. Nawrot.

Przy ul. Karola nr. 19, 47-letni robotnik fabryczny Jan Swigalski, uderzony maszyną, odniósł okaleczenie lewego boku.

**Przez nieostrożność.**

9 letni syn stróża domu nr. 183 przy ulicy Średniej Wacław Marjanowski odniósł w trybach maszyny obcięcie dwóch palców u prawej ręki.

**Kradzież.**

(b) Wczoraj z mieszkania Marij Arbaty przy ul. Targowej nr. 55, złodzieje otworzywszy drzwi podrobionym kluczem skradli portmonetkę z nieznaczną kwotą, poczem zbiegli.

**Informacje handlowe.****Przywóz powrotny z zagranicy opakowań.**

Prawo z dnia 19 stycznia st. st. 1912 roku pozwala czasowo — do dnia 18 grudnia 1917 r. przywozić z powrotem bez cła z zagranicy i z Finlandji opakowania, użyte przy przywozie towarów rosyjskich.

zagranicę, za specjalnem dla każdego rodzaju opakowań i towaru pozwoleniem, ministra handlu i przemysłu.

Na podstawie rzeczoności prawa pozwolono dotychczas przywozić z powrotem bez cła z zagranicy i Finlandii następujące opakowania po niżej wymienionych towarach:

1) Worki po cukrze, cemenie, zbożu w ziarnie, mące, krupach, krochmalu, nasionach strączkowych i oleistych, ziarnie pastewne, trawach ogrodowych, po grochu i innych ziarnach strączkowych, po ziemniakach, chmielu, ogórkach, siece, cykorji surowej (lecz nie młóconej i palonej); po mące kostnej, kleju, węgla, krwi surowej, mące korkowej i odpadkach korkowych, kokonach jedwabnych po azbeście surowym i azbeście produkcji rosyjskiej, po makuchach kokosowych, nasionach bawełny, odpadkach produkcji skórnicy, po kukurydzy, nasionach buraczanych, makuchach lnianych, burakach, orzechach, po odpadkach ziemniaczanych, suszonych, a także po rudach cynkowych i cynkowych srebrnonośnych, wywożonych przez komory na pobrzeżu kaukaskim morza Czarnego. 2) beczki żelazne po okowicie, benzynie, terpentynie, chmielu, kwasie siarczanym glicerynie. 3) skrzynki drewniane zewnętrzne i blaszanki wewnętrzne po wywożonym zagranicę proszku jajecznym. 4) naczynia blaszane po mleku i produktach mlecznych. 5) beczki i skrzynki drewniane. 6) proste niemalowane koszyki z trzciny i łożyny. 7) butelki ze szkła zielonego. 8) naczynia szklane białe lub innej barwy. 9) prezenty, pokrywane wywołane jaja, makę, otręby, cukier, i pręty na koszyki.

## Skrzynka do listów.

### W sprawie zajęcia przy ul. Lipowej.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o sprostowanie opisu wypadku, który zaszedł na ulicy Lipowej w dn. 19 b. m. pomiędzy Wojciechem Michałskim a Teodorem Kluczem.

Dzienniki Łódzkie doniosły, że pobili się towarzysze pracy. Rzecz się przedstawia w następujący sposób. W dn. 19 b. m. o godz. 7 wieczorem wpadło 2 młodych ludzi do domu № 76 przy ul. Lipowej, po upływie 2 minut za nimi znowu wpadła 2 ludzi młodych pijanych, z nożami w rękach. Na ten czas stał jeden lokator na podwórzu i kilka kobiet z dziećmi, na widok ich wszyscy puciekali do mieszkań.

Napastnicy zaczęli wywijać nożami na wszystkie strony, ale że nie mogli znaleźć swoich znajomych bo ci się ulotnili w zagadkowy sposób, więc zaczęli terrorizować lokatorów. Przypadkowo wówczas wraca jeden lokator z roboty. Pijani młodzieńcy podchodzą do niego, zaczynają go terrorizować i dopytują się o to, gdzie się skryli dwaj ich znajomi.

Na widok ich groźnej postawy wypadło paru lokatorów z mieszkań i stanęło w obronie pokrzywdzonego. Wywiązała się walka, z której wyszedł poraniony nożami Wojciech Michałski. Dwaj rycerze noża dostali się na ulicę i zaczęli uciekać w Podlesną. Jednego zdołano przytrzymać na ul. Milsza pod № 20 i poturbowanego oddano w ręce sprawiedliwości.

Ja jako naoczny świadek twierdzę kategorycznie, że Wojciech Michałski nie miał wspólnego z tymi opryszkami, jak to napisał „Kurjer Łódzki“, że poranili się dwaj towarzysze pracy.

Racz Szanowny Redaktorze wydrukować te parę słów w swoim piśmie.

Pozostaje z głębokim szacunkiem prenumeratorem. Wład. Jaworski.

## Z Dumy.

### Interpelacja w sprawie inspekcji fabrycznej.

PETERSBURG. Na wczorajszym wieczorowym posiedzeniu Dumy rozpatrywano szereg interpelacji.

Jedną z nich dotyczyła nieprawidłowej działalności urzędu inspektora fabrycznego w sprawie strajku w rosyjskiej manufakturze bawełnianej, w której, skutkiem obniżenia cennika płacy rzekomo bez pierwotnego uprzedzenia zastrajkowało 1200 robotników.

Zarządzający oddziałem przemysłowym Litwinow-Falinskij wyjaśnił, że skutkiem strajku dwóch warsztatów, w których robotnikom odmówiono podwyższenia zarobków, administracja zmuszona była fabrykę

zamknąć. Zamknięcia tego nie można nazwać lokautem, fabryka bowiem stanęła prosto z braku materiału. Urzędnicy inspekcji fabrycznej w sprawie tej działali prawidłowo i zgodnie z prawem, o istnieniu zaś jakiejś instrukcji dla inspektorów fabrycznych, według której negają oni traktować tylko z oddzielnymi robotnikami, a nie z przedstawicielami organizacji zawodowych Litwinow-Falinskij nie wie, sądzi też, że musi tu zachodzić jakieś nieporozumienie.

Duma uchwaliła bezzwłoczne przystąpienie do odpowiedzi na wyjaśnienia, przeciw czemu zaprotestował poseł Malinowski, dowodząc, że skoro ministerjum potrzebowało miesiąca na zebranie materiału dla odpowiedzi, to frakcja socjal-demokratów nie może mieć zaraz pod ręką dowodów dla obalenia tego wyjaśnienia.

## Jezyk polski w samorządzie.

Wczoraj „Ruskaja Molwa“ zamieściła artykuł p. n. „W obronie języka rosyjskiego“, w którym pisze, że posłowie polscy, gotowi są „z bólem serca“ pogodzić się z ograniczeniem praw języka polskiego w samorządzie miejskim; niepodobna jednak, aby rosjanie mogli się pogodzić z tą rolą, jaką Rada państwa usiłuje narzucić językowi rosyjskiemu.

Rada państwa chce walczyć na gruncie drogi dla każdego narodu, t. j. na gruncie języka, pragnie zamienić język Puszkina na oręż policyjny.

„Czy — zapytuje gazeta — nacjonalisci nie zdają sobie sprawy, do jakiego stopnia jest to nublające dla rosyjskiej godności narodowej?“

We wczorajszym numerze „Now. Wremia“ posłowie Hsiusewicz i Dytosza zamieścili list otwarty, protestujący przeciwko pogłoskom, jakoby posłowie polscy prowadzili rokowania z posłami rosyjskimi, w tym duchu, aby samorząd miejski dla Królestwa był uchwalony bez udziału głosów polskich.

List kończy się następująco:

„Samorząd bez języka polskiego jest zasadniczo nie do przyjęcia, bez względu na to, czyżmi, głosami byłby uchwalony.“

## Groźba wojny amerykańsko-japońskiej.

Stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią, stają się coraz bardziej zaostrzone i groźne poważnymi powikłaniami. W Waszyngtonie obiegają alarmujące pogłoski o mobilizacji wojsk amerykańskich.

Prezydent Wilson odbył onegdaj naradę z ministrami marynarki i spraw zagranicznych. Narada trwała przeszło godzinę. Ambasador japoński, czekał w ministerjum spraw zagranicznych na wyniki tej narady. Chodziło o odpowiedź, jaką Stany Zjednoczone dać mają na notę Japonji, protestującą przeciwko ograniczeniu praw obywateli japońskich.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że odpowiedź Ameryki nie zadowolili Japonji. Do steru przyjdzie gabinet bardziej wojowniczy.

Japonja nie robi wcale z tego tajemnicy i przygotowuje się na wszelką ewentualność, mobilizując całą armję i flotę.

## Telegramy.

(Telegramy agencji Wat z dnia 23 maja.)

### Z powodu zjazdu monarchów.

BERLIN. Dzienniki dzisiejsze zamieszczają obszerny artykuł z powodu rozpoczętych uroczystości weselnych córki cesarza Wilhelma i zjazdu monarchów. „Vossische Ztg.“ przypomina, iż z powodu zeszłorocznego zjazdu monarchów na wodach bałtyckich, prasa utrzymywała, że długotrwały pokój jest zapewniony. Tymczasem już 30 września państwa bałkańskie zmobilizowały swoje armje niedługo zaś potem rozpoczęła się wojna z Turcją. Jeżeli więc — kończy gazeta — i teraz, po wizycie berlińskiej, ukaza się w pewnej części prasy zapewnienie, że obecne spotkanie monarchów daje gwarancję pokoju, to nie należy do tego przywiązywać poważniejszego znaczenia.

### Koło o budżecie.

PETERSBURG. Ustalenie listy mówców Koła polskiego podczas dyskusji budżetowej nastąpi w poniedziałek.

### Trwożliwa pogłoska.

PETERSBURG. Rozeszła się tu pogłoska, że ma być zredukowane prawo interpelacji w Dumie.

Ponieważ pogłoska pochodzi z kół gabinetowych, więc wywołała popłoch wśród posłów.

Wszyscy przywódcy frakcyjni wypowiedzieli się mniej więcej jednakowo.

— Prawa Dumy — powiadają — są tak już ograniczone, że dalsze ograniczenie może być uważane tylko za otwartą kampanję przeciwko niej.

Inni pocieszają się tem, że podczas dyskusji budżetowej jest zawsze możność wyjaśnienia tego, o co chodzi.

### Król Jerzy V.

PETERSBURG. Przyjazd króla angielskiego, Jerzego V. do Petersburga ma posiadać olbrzymie znaczenie polityczne.

Podczas pobytu króla mają być omawiane głównie sprawy Bliskiego Wschodu i ściśle zbliżenie się Rosji z Anglią.

### Goście z Francji.

PETERSBURG. Dziś wieczorem przybył z Kronsztadtu do Petersburga dowódca francuskiego okrętu wojennego „Joanna d'Arc“, Grase i odwiedził ambasadora francuskiego Delcasego. Jutro złożą wizyty ministrowi marynarki i wyższemu dygnitarzom marynarskim.

Jutro z rana przyjeżdża do Petersburga szef sztabu generalnego marynarki francuskiej, Lebris i zabawi tutaj cały tydzień. Przyjazd Lebrisa ma podobno związek z projektem zawarcia francusko-rosyjskiej konwencji morskiej.

Jednocześnie przyjazd admirała francuskiego stanowi rewizytę na odwiedzinach ks. Liwena, który bawił w Paryżu w r. z.

## Ostatnie telegramy.

### Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“

#### Mikado zachorował.

PETERSBURG. Według otrzymanej tu wiadomości, cesarz japoński zachorował na groźne zapalenie płuc.

#### Zgon mikada

(Telegram terminowy W. A. T.)

TOKIO. Wskutek komplikacji, jakie zaszły przy zapaleniu płuc, mikado japoński, zmarł dziś o godz. 4 nad ranem.

(Cesarz japoński, Izi-Hito, liczył za ledwie lat 34, tron objął po ojcu 29 lipca 1912 roku, panował przeto tylko 10 miesięcy.)

Następcą tronu jest 12-letni syn jego Mery-No Ija).

#### Zatarg japońsko-amerykański.

PETERSBURG. Otrzymano tutaj wiadomości, że między Ameryką a Japonją nastąpiły ostre powikłania. Japonja zbroi się pokryjomu.

#### Katastrofa w cyrku Buscha.

WIEDEN. W cyrku Buscha zawalił się wczoraj podczas przedstawienia pomost wiszący na wysokości 15 metrów. 4 robotników cyrkowych zostało ciężko rannych. Wśród publiczności wybuchnęła panika, Areyksiążę Fryderyk, który był obecny na przedstawieniu, opuścił łóżę. Policja przedstawienie zawiesiła.

#### Zamiary Essad-paszy.

WIEDEN. Z Durazzo donoszą, że majątności Essada paszy zostały splądrowane przez serbów. Essad wojska albańskie rozpuścił, pozostawił tylko żołnierzy tureckich i turecką artylerję.

W otoczeniu Essada-paszy, jak twierdzą dzienniki wiedeńskie, panuje przypuszczenie, że włoży on mundur turecki i ogłosi się królem Albanji.

W Albanji trwają wciąż niepokoje. W okolicach Djakowy przyszło do starcia ludności z wojskami serbskimi. Essad stara się wszelkimi sposobami uspokoić ludność.

#### Miljard na cele wojskowe.

PARYŻ. W komisji finansowej izby deputowanych oświadczył minister skarbu, że rząd francuski zamierza na pokrycie wydatków jednorazowych, związanych z zaprowadzeniem trzyletniej służby wojskowej, wy-

puścić obligacje trzyletnie na jeden miliard franków.

#### Reorganizacja pułków.

WIEDEN. Minister wojny postanowił na podstawie doświadczeń poczynionych podczas ostatniej mobilizacji, nie tworzyć na przyszłość pułków mieszanych. Szczególnie złe wyniki doświadczenia z pułkami, do których należeli czesi.

#### Organizacja tajna.

PARYŻ. Władze wojskowe wysłedziły, że w Paryżu istnieje specjalna organizacja tajna, której zadaniem jest organizowanie demonstracji żołnierzy przeciwko trzyletniej służbie wojskowej. Komitet ten posiada swoje filje we wszystkich miastach garnizonowych Francji. Do komitetu należeli żołnierze, podoficerowie i osoby cywilne, których zadaniem było rozrzucać odpowiednie proklamacje. 10 żołnierzy, należących do komitetu aresztowano.

#### Demonstracje antimilitarne.

PARYŻ. W Orleanie przyszło do nowych demonstracji żołnierzy przeciwko trzyletniej służbie wojskowej. Żołnierze 130 pułka piechoty i 132 pułku artylerji wzbranił się służyć rozkazów podoficerów. W koszarach rozdawano pisma ulotne i proklamacje, wzywające do demonstracji. Władze wojskowe aresztowały 4 artylerzystów i 6 żołnierzy piechoty za rozdawanie podobnych proklamacji. Wczoraj rozpoczęły się demonstracje. Po mieście krążyły silne patrole, składające się z 50 żołnierzy każdy.

#### Napad bandycki

NOWY YORK. — Czterech bandytów napadło w biały dzień na jedną z najludniejszych ulic na wóz, w którym jechał z pieniędzmi wysłaniec jednej z fabryk. Postanienie ów bronił się zawzięcie. Przyszło do energicznej strzelaniny. Policja aresztowała dwóch bandytów, z których jeden był ciężko zraniony. Dwaj pozostali zbiegli. Pieniądza uratowano.

#### Niespodzianki dla rządu.

PARYŻ. — Minister wojny Etienne omawiał wczoraj w Senacie demonstracje żołnierzy przeciwko trzyletniej służbie wojskowej. Minister oświadczył, że demonstracje te zaskoczyły go, jak cały rząd Rzeczypospolitej, niespodziewanie. Śledztwo trwa w dalszym ciągu. Winowajcy będą surowo karani.

#### Ustawy wyjątkowe.

STRASSBURG. Sejm alzacko-lotaryński omawiał wczoraj interpelację, dotyczącą zapowiedzianych nowych ustaw wyjątkowych przeciwko Alzacji i Lotaryngji. Wszystkie stronnictwa sejmowe, socjaliści, postępowcy, centrowcy i tak zwani postępowcy lotaryńscy jednakowo atakowały rząd.

Mówcy dowodzili, że nowe ustawy wyjątkowe stanowią bankructwo rządu alzackiego i 42-letniej działalności germanizatorskiej. Alzacja i Lotaryngja zaprzestały w celach realnych prób walki, ale nawet rząd pruski nie postępuje sobie tak wobec duńczyków i polaków, jak rząd lotaryński wobec ludności niemieckiej. Ustawy wyjątkowe są najzwyczajszą prowokacją i wzmacniają tylko szowinizm, zarówno niemiecki, jak francuski.

Na interpelację odpowiedział przedstawiciel rządu, Mendel, bardzo nieudatnie. Sejm uchwalił jednogłośnie votum nieufności dla rządu.

# Kazeinę

oraz

# twaróg

dla celów technicznych i do użytku domowego poleca:

**Warszawskie Ziemiańskie  
Towarzystwo Mleczarskie**  
Spacerowa 17, tel. 27-71.



# SEGLA GRZYMSKA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakr. zasnęła w Bogu d. 22 maja przeżywszy lat 10 i pół.  
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę d. 24 o godz. 3 i pół po poł. z domu przy ul. Nawrot 8 na Stary cmentarz katolicki, na który zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych  
**Stroskani Rodzice i braciszek.**

TH. MANN

## Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Łukowe lampy oświetlały posiadłość miliardera, duży, kwadratowy zbiornik wody polśniewał matowo między drzewami, a za nimi białiał zamek ze swojemi smukłemi kolumnami podwójnej rampy, położonej między dwoma skrzydłami zamku.

Zleka wznoszące się płaszczyny zamiast schodów prowadziły na wysoki parter, duże, wysokie okna podzielone były na małe szyby, w niszach znajdowały się rzymskie popiersia, a u stóp rampy stał w plusz ubrany murzyn ze swoją laską urzędową i strzegł wejścia.

Klaus Henryk wkroczył do jasno oświetlonego i lekko ogrzanego przedsiönka, którego mozaikowy parkiet polśniewał złościcie; dookoła ścian były ustawione marmurowe posągi bogów a marmurowe, szerokie schody, wiodące na piętro, były zasłane miękkim puszystym dywanem.

Na schodach tych pojawił się dumny, wygolony ochmistrz Spoelmann i zaprowadził gościa do położonej na piętrze sali, której ściany były powieszane gobeli-

66)

nami i gdzie kilku służących pośpieszyło odebrać od księcia jego płaszcz i czapkę, podczas gdy ochmistrz sam udał się do swoich państwa, aby zameldować gości...

Pomiędzy dwoma służącymi, którzy odsłoniли przed księciem portjerę, zeszedł Klaus Henryk dwa czy trzy stopnie w głąb.

Otoczyła go woń roślin a do uszu jego dotarły łagodne szmery spadającej wody, ale w tej chwili gdy portjerę za nim się zamknęła, rozległo się tak wściekle i nagle szczekanie, że oszołomiony książe stanął niezdecydowany przy ostatnim stopniu.

Perceval, pies pana Spoelmann, rzucił się ku niemu z taką zjadłością, że trudno byłoby ją opisać. Miotał się, skakał i wił jak opętany, kręcąc się dokoła samego siebie i szczekając bezustannie, jak by się miał zadławić własną wściekłością.

Jakiś głos — ale głos nie Immy — zawołał na psa i Klaus Henryk ujrzał się w ogrodzie zimowym pod szklaną kopułą wspartą na marmurowych kolumnach, którego podłoga wyłożona była kwadratami ciemnego marmuru.

Palmy różnego gatunku napełniały całą przestrzeń; pnie i chochoły niektórych z nich wznosiły się aż po samą kopułę szklaną. Rodzaj klombów, utworzonych z niezliczonych doniczek z kwiatami, poustawianych malowniczo przy sobie rozścielał się dookoła w jasnym księżycowym świetle lamp łukowych; powietrze było przesycone lubą wonią kwiatów.

Pięknie ciosany wedotrysk rzucał ku górze srebrzyste strugi wody, opadające w

marmurową czaszę a cudnie opierzone karczki pływały po jej powierzchni niby żywe. Kamienny krużganek z kolumnami i niszami widniał w głębi.

Hrabina Loewenjoul wyszła na spotkanie przychodzącego i skłoniła się z usmiechem.

— Wasza wysokość raczy wybaczyć — rzekła. — Nasz Percy jest taki gwałtowny. Odwykił już zupełnie od odwiedzin, ale on nie zrobi nikomu nic złego. Czy mogę waszą królewską wysokość prosić?.. Panna Spoelmann zaraz nadejdzie. Dopiero co tu była. Zawołał ją do siebie ojciec. Mister Spoelmann ucieszy się ogromnie..

Z temi słowy prowadziła Klauza Henryka do grupy pleaionych foteli, zastanych haftowanemi poduszkami płóciennemi, przed gromadką palm. Mówiła ona żywo i dźwięcznym głosem z głową przechyloną skromnie na bok i w miłym uśmiechu pokazywała białe zęby.

Postać jej w ciemnym obcisłym kostjumie była stanowczo wytworna a jej ruchy przypominały żonę oficera. Tylko w jej nawpół przymkniętych oczach było coś jakby niedowierzanie czy nieufność — coś niezrozumiałego.

Usiedli naprzeciw siebie przy okrągłym stoliku ogrodowym, na którym leżało kilka książek. Perceval wyczerpany napadem swojej wściekłości, ułożył się obok nich na kobiercu, rozestawnym pod sprzętami i odpoczywał. Jego jedwabista sierść była zupełnie czarna i tylko pierś i łapy były białe. Wdłuż całego grzbietu miało to piękne zwierzę równy przedział a patrzyło przed siebie mądrymi, złotawymi oczyma.

Klaus Henryk zaczął jedną z tych rozmów, do jakich był przyzwyczajony, rozmowę dla rozmowy, formalną, bezprzedmiotową.

— Przykro by mi było, hrabino, gdybym przybywał nie w porę. Atoli pocieszam się tem przynajmniej, że nie przycho-dzę zupełnie jako niepożądany intruz. Nie wiem, czy panna Spoelmann pani mówiła... Była ona tak łaskawa zachęcić mnie do tej wizyty. Chodzi o te piękne szkła, których kilka podarował pan Spoelmann tak wspaniałomyślnie bazarowi. Panna Spoelmann powiedziała mi, że ojciec jej zechce mi zbiory swoje przy sposobności pokazać. I oto przychodzę..

Hrabina pominęła sprawę, czy panna Imma mówiła jej o umowie z Klausem Henrykiem i rzekła:

— Jest to godzina podwieczorkowa, więc żadną miarą nie przybywa wasza kró-lewska wysokość nie w porę. Nawet, gdyby mister Spoelmann skutkiem swego cierpienia — czego się nie spodziewam — nie mógł się pojawić..

— O, więc on cierpiący? — Właściwie byłoby Klauzowi Henrykowi na rękę, gdyby się pan Spoelmann nie mógł pojawić, gdyż myśl o spotkaniu z amerykań-nem napełniała go jakimś niepokojem i zakłopotaniem.

— Tak, był dzisiaj cierpiący, królew-ska wysokość. Niestety, miał febrę, dreszcze i nawet lekkie omdlenie. Przed południem bawił u niego dektor Watercloose bardzo długo. Musiał zastrzyknąć choremu morfiny. Powstaje kwestja czy jednak o-peracja nie okaże się konieczną.

(d. c. n.)

Podaję do wiadomości publicznej, że

## w 7-kl. Szkole Handlowej Żeńskiej

**C. Waszczyńskiej, ul. Zielona № 15.**  
egzaminu dla nowowstępujących uczenic odbywać się będą w dniach 2, 3, 4 i 5 czerwca.

1419-3-1

Dyrektor **P. Foerster.**

## Piękną

pleć można mieć po zastosowaniu nowego **KREMU** przeciw **PIEGOM,**

opaleńnię, przyszczem, węgrom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pleć do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych **Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75.** Na prowincję wysyła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1.25, (można markami).

Mebel z kilku pokoiów sprzedam tanio. Spacerowa 27-6, 1168-3-1 2011-3-8

Teodor Skrzypkowski zgubił paszport wydany z magistratu m. Zgierza.

Mebel i różne sprzęty domowe wyprzedają z 7 pokoiów z powodu wyjazdu. Juljusza 42—pierwsza piętro, front, (blizko ul. Przejazd).

Agnieszka Luczak zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Ziótkowskiego. 2022-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Biedermana i Pilcera ul. Mikołajewska 61 na imię Stanisława Kałużnego. 2022-1

**Krawiec męski W. BUGAŁSKI**

Zgierz, ul. Wysoka № 23. Robota solidna. Ceny umiarkowane

## W IV klasowej Szkole Filologicznej Polskiej

**J. Radwańskiego w Łodzi Zawadzka 9.**

egzaminu przedwakacyjne dla kandydatów nowych zaczną się dn. 4 czerwca. Podania z załączeniem metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy, przyjmuje kancelarja szkoły w dni powszednie w godzinach biurowych. 1407-4-2

## Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNICH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW  
:: :: :: NOWSZYCH. :: ::

WYKŁAD POPULARNY. :: WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

## PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

**T. Dąbrowski i S-ka**

w Łodzi, Widzewska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże.

705-60-8

Drukarnia Akcydensowa

# JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE  
:: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO ::

TABELI, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

# „CASINO”

Dziś w piątek 23 Maja ostatni raz  
między innymi

## ZEMSTA

Wstrząsający dramat z życia cyrkowego  
w 7 części. w wyk. znakomitych artystów  
Królewskiego teatru w Kopenhadze.

## Artystyczna serja „NORDISK”

Pokson detektywem

Amerykańska komedia w wy-  
konaniu znakomitego komika

**Poksona.**

RYTTA Dramat w  
kolorach.

Orkiestra koncertowa  
„Sextet”.

# „ODEON”

Dyrekcja **S. Śliwiński.**  
Najlepszy sextet muzyczny.

Dziś w Piątek d. 3 maja 1913 r. ostatni raz

Wielki 2 $\frac{1}{2}$  godz. program 3-ci obraz „złotej” serji „CINES” w Rzymie

## BACHANTKA

w głównej roli słynna artystka Królewskich Teatrów  
Margrabianka Di San Marino

i wiele innych obrazów.

NAD PROGRAM

Dramat współczesny w 2 częściach  
w wyk. Art. Kom. Francuskiej:

## ADWOKATKA

Ceny miejsc zwy-  
czajne.

## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 $\frac{1}{2}$  — 5 $\frac{1}{2}$  codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od  
1 $\frac{1}{2}$ —2 $\frac{1}{2}$  a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.  
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano.  
Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.  
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.  
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.  
**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.**

### Choroby uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.  
Piotrkowska № 120.  
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5  
do 6 i pół po poł.  
w niedziele i święta od 10—11 rano

### Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.  
Telefon № 13-59.  
Choroby skórne, włosów, we-  
neryczne, moczopłciowe i nie-  
mocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-  
HATA 606 (wśródylinie) i 914.  
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp.  
panie od 5—6 pp.  
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152 6

### Dr. L. Klaczkina

KONSTANTYNOWSKA 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne  
choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8  
wiecz., dla dam osobna poczekalnia  
od 4—5. W niedziele i święta tylko  
do 1 rano.

### Przejazd № 3. Tel. 17-14.

### Dr. Franciszek Koziol/kiewicz

(starszy)  
mieszka obecnie Przejazd Nr. 8,  
front, I-o piętro. 1421  
Przyjmuje od 9 $\frac{1}{2}$ —12 i od 6—8 w.



### Dr. S. Sznittkind

Średnia № 2.  
Specjalista chorób skórnych i wene-  
rycznych (kosmetyka lekarska twarzy  
i włosów).  
Przyjmuje od 9—2, od 4 i pół do 9 w

### Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista  
chorób kobiecych.  
Przyjmuje do 11-ej rano i od 4 i pół  
do 6 i pół po połudn. Południowa 32  
Tel: 16-85 907-12

### Dr. M. Gromski

Choroby dzieci 1403  
przeprowadził się  
na ul. Dzielną 9 m. 8,  
przyjmuje codziennie od 3—5 pp.

### Dr. med. J. Szwarcwasser,

Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
Specjalne: choroby, żołądka, kiszki,  
przemiany materji (cukrowa: podagra,  
otyłość i t. d.)  
Niezbędne dla diagnozy analizy che-  
miczne i bakterjologiczne wydzielin i krwi  
w laboratorium własnym. Od 11—1  
rano i od 5—7 i pół po południu

### Student,

kończący w tym roku warszawski uniwer-  
sytet, poszukuje od 1 czerwca kondycji bliz-  
ko Łodzi. Przygotowywa w zakresie śred-  
nich zakładów naukowych, specjalność: ro-  
syjski, matematyka, niemiecki i łacina. Dłu-  
goletnia praktyka. Wymagania skromne.  
Na ządanie udziela również i hebrajskiego  
języka. O warunkach można się dowiedzieć  
Piotrkowska Nr. 66 m. 16. 1415—3—1

### Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel. 20-10  
akuszerja, choroby wewnętrzne  
od 9 i pół rano i od 4 i pół do  
6 i pół po poł.

### Laboratorium

Magistra N. SCHATZA  
Łódź, ul. Piotrkowska № 50.  
Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis.  
Wszelkie analizy lekarskie i che-  
miczne: moczu, płwocin (gruźlicy-  
krew, wydzielin dróg mocz-  
płciowych, wody, mleka i t. d.)

### Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35,  
Telefon 19-84,  
Choroby uszu, nosa i gardła.  
Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł., w nie-  
dziele od 10—11 r. 711—2—4

Dyplomowana nauczycielka,  
była słuchaczka kursów pedagogicz-  
nych w Bernie, z prawem udzielania  
lekcji w izraelsk. szk. średn., poszu-  
kuje lekcji od nowego roku szkolnego.  
Oferty w „Gaz. Łódzk.” sub. „K. K.”  
bliższych informacji udzieli Redakcja  
tel. 20.22, do godz. 1-ej po poł. 1416—8—1

### Do sprzedania

dom murowany piętrowy z dużym  
ogrodem owocowym w pow. mieście  
gub. Kaliskiej. Kolej i rzeka na miej-  
scu. Wiadomość: Łódź, Przejazd  
Nr. 35 m. 5.

## Sekcja Przemysłu Włóknistego

Łódzkiego Okręgu przy Towarzystwie popierania rosyj-  
skiego handlu i przemysłu poszukuje dla mającego się o-  
tworzyć specjalnego biura

## kierownika

możliwie z wyższym wykształceniem, z gruntowną znaj-  
omością języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego.  
Uwzględnione będą tylko oferty piśmienne, które uprasza  
się składać do Banku Handlowego w Łodzi dla Sekcji  
Przemysłu Włóknistego Łódzkiego Okręgu. 1420-2-2

Niedziela dnia 25 maja

## Match Footballowy

## Warszawa — Łódź

Drużyna Warsz. Klubu Sportowego — Łódzki Klub Sportowy

Srebrzyńska 37-39.

Początek o 5 i pół po południu.

Bilety wcześniej do nabycia po cenach niższych w  
cukierni p. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79.

## Gry o mistrzostwo piłki nożnej

Niedziela, dnia 25-go maja

## Victorja — Kraft

Kątna 11-13. Początek o godz. 9 i pół przed połudn.

## T.M.R.F. Widzew — Nev-Castle

Wodna 4. Początek o godz. 3 po poł.

Piętnaście minut przed rozpoczęciem  
matchu bieg rozstawny na 500 m.

1422-2-1

